

BezczelnoÅ›

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 6.10.2018, 21:00:00

W czwartek 4 października odbył się w Stadninie Koni Michałowski przegląd hodowlany. Przegląd, na którym pojawili się: odwołany z funkcji prezesa **Maciej Grzechnik** w towarzystwie swojej wiernej współpracownicy, **Hanny Szuki**, która z kolei została zwolniona dyscyplinarnie z funkcji dyrektora ds. hodowli i głównego hodowcy. Biorąc pod uwagę grzechy, jakie oboje mają... na sumieniu w stosunku do majątku, jaki im został powierzony, ich obecność na przeglądzie trudno określić inaczej, niż bezczelnoÅ›. Takie było, zresztą... powszechne odczucie wśród uczestników tego hodowlanego wydarzenia. Nawiasem mówiąc, wydarzenie bardzo udane. Nie było, ale od czego są... telefony i maile. Relacje miały od wielu osób. Przy okazji dowiedzieliśmy kilku ciekawych rzeczy. A właściwie, uzyskaliśmy potwierdzenie tego, co już wcześniej wiedzieliśmy, ale na co brakowało mi dowodów.

Zastraszonym przez wiele miesięcy członkiem Michałowskiej organizacji zaczęły się rozwijać zwykłe sprawy. A poza tym od czego są... piśmiznowskie wróbelki oraz warszawskie wiewiórki?

Po pierwsze, potwierdziło się, że Hanna Szuka została zwolniona dyscyplinarnie. Za co? Głównie za to, że przez kilka miesięcy w Michałowskich stajniach przebywały jej cztery prywatne konie (2 klacze i 2 wałachy) i za to nie pacyła!

Monika Słowik przyjechała do Michałowa w czwartek wieczorem 23 sierpnia w towarzystwie wprowadzającego na funkcję p.o. prezesa spółki Michałowski, urzędnika KOWR. Urzędowanie rozpoczęła następnego dnia, czyli 24 sierpnia. Nie miała „przyjemności”, ani przeżyć obowiązków od odwołanego Macieja Grzechnika, ani pracować z panią... dyrektorem ds. hodowli, Hanną... Szuką... Odwołany prezes pojawił się w Michałowie dopiero tydzień później, a pani dyrektor przedstawiła zwolnienie lekarskie od 27 sierpnia, 24 sierpnia zaś nie było jej w pracy. Oboje wiedzieli co się właściwie, właściwie zrobili uniki. Kiedy w sobotę 25 sierpnia pani Słowik pojechała po swoje rzeczy i przez weekend jej nie było w firmie, pani Szuka również w sobotę wywiozła swoje dwie klacze arabskie bukmanki... Przy okazji kazała sobie zapakować cztery worki pałstwowego owsa, bukmanki...cego właśnie... spółki! Dlaczego nie zabrała dwóch wałachów? Diabli wiedzą... Możliwe jej było bukmanka popsuła? Tak czy inaczej, fakty są... porażające... Przez kilka miesięcy cztery prywatne konie pani Szuki stacjonują... w pałstwowej stadninie na koszt tejże. Dwa z nich przebywają... do dzisiaj, w każdym razie były jeszcze w dniu przeglądu. Nie było też żadnej umowy między właściwymi... owych czterech koni a spółką... A co by było, gdyby nie doszło do zmiany prezesa w Stadninie? Możliwa przypuszczała, że pałstwowa spółka nadal ponosiłaby koszty utrzymywania 4 koni prywatnych koni pani dyrektor. Ten proceder trwałby zapewne przez kolejne miesiące, a możliwe nawet lata.

Oczywiście za tą naganną... sytuacją winę ponosi nie tylko pani Szuka, ale przede wszystkim był prezes, który to tolerował. A możliwe należałoby ułożyć mocniejsze określenie – kryminalne, to okradanie spółki, którą... kierował.

Potwierdził, że siã™ teå¼ inne, nie mieszczą...ce siã™ w gå,owie informacje. Na cztery z piã™ciu wydzierå¼awionych do oå¼rodka w Belgii koni, które trenowaå, i wystawiaå, **Raphael Curti** – a sã... to: *Emandoria*, *Equator*, *Pustynia Kahila*, *Galerida* i roczny ogierek *Ermitage* – nie byå, o waå¼nych umów! Na *Emandoriã™* umowa byå, a, ale z zeskanowanym podpisem dzierå¼awcy. Na *Equatora*, *Galeridã™* i *Pustyniã™ Kahila* Maciej Grzechnik dostarczaå, umowy do biura stadniny juå¼ po swoim odwoå,aniu. W kaå¼dym z tych przypadków podpis dzierå¼awcy nie byå, oryginalny, a zeskanowany! Na ogierka *Ermitage*, który wróciå, do stadniny w poczã...tku sierpnia (a wyjechaå, w grudniu poprzedniego roku), w ogóle umowy dzierå¼awy nie byå, o.

Jak widaå¼, Maciej Grzechnik do spóå,ki z paniã... dyrektor - bo ona teå¼ musiaå, a o tym wiedzieå¼ – wydzierå¼awiali konie za granicã™ bez podpisanych umów. Moå¼na domniemywaå¼, å¼e to dotyczy takå¼e *Emandorii*. Dlaczego wiã™c jak byå, y prezes zostaå, odwoå,any, to w biurze stadniny umowa dzierå¼awy *Emandorii* (choå¼ z zeskanowanym podpisem dzierå¼awcy) byå, a, a na inne konie takich umów nie byå, o?

Moå¼e dlatego, å¼e o *Emandoriã™* dopytywali siã™ poså,owie w ramach interpelacji poselskiej i trzeba byå, o dorobiå¼ tã™ umowã™ juå¼ wczeå¼niej. Dorabianiem umów na pozostaå, e trzy konie Maciej Grzechnik zajå...å, siã™ dopiero po swoim odwoå,aniu. Dlaczego nie stworzyå, umowy post factum na ogierka *Ermitage*? Moå¼e z lenistwa, a moå¼e stwierdziå,, å¼e skoro ogierek w dniu jego dymisji byå, juå¼ z powrotem w stadninie, to umowa jest bezprzedmiotowa? Jeå¼li tego typu myå¼lenie legå, o u podstawy faktu, å¼e na *Ermitage* ’a Maciej Grzechnik nie stworzyå, umowy post factum – to inaczej jak gå, upotå... tego nie moå¼na nazwaå¼. Nawet mataczyå¼ trzeba z gå,owå....

Tak czy inaczej fakt, å¼e pan Grzechnik do spóå,ki z paniã... Sztukå... wydzierå¼awiali konie do Belgii bez podpisanych i uzgodnionych wczeå¼niej umów, jest karygodny. To przede wszystkim skandaliczny przypadek niedbania o powierzone im mienie paå,,stwowe. Mamy tutaj do czynienia z sytuacją..., która rodzi wiele pytaå,,. Co siã™ kryå, o za takim postã™powaniem? Jakie byå, y tego powody? Powiem wprost (pisaå, em zresztã... o tym juå¼ wczeå¼niej „Proszã™ jeszcze dopisaå¼ ” z 7 sierpnia 2018) – coå¼ tu brzydko pachnie.

I na koniec mam jeszcze kilka pytaå,,. Jak to moå¼liwe, aby caå, y ten proceder trwaå, tyle czasu? Jak to moå¼liwe, å¼e tak cenne konie przebywaå, y przez wiele miesiã™cy w dzierå¼awie, za granicã... bez umów? Gdzie byå, w tym czasie nadzór wå, aå¼cicielski, a dokå, adnie co robiå, jako organ nadzorujå...cy, ówczesny zastã™pca dyrektora generalnego KOWR? Przecieå¼ w å¼rodkach masowego przekazu byå, o wiele sygnaå,ów, å¼e w Stadninie dzieje siã™ å¼le. Publicznie pytania zadawali dziennikarze i poså,owie w interpelacjach. Ja teå¼ o tym pisaå, em.

Kto rozliczy teraz urzã™dników z KOWR (a wczeå¼niej z ANR) za to, å¼e na to pozwalali? Kto ich rozliczy za to, å¼e nie reagowali na sygnaå, y? Czy ta urzã™dnicza niemoc (a moå¼e zmowa?) wynikaå, a z tego, iå¼ Maciej Grzechnik byå, protegowanym byå, ego ministra rolnictwa? Dlatego mógå, tak ostentacyjnie lekcewaå¼yå¼ prawo, wewnã™trzne procedury i przepisy? Jak widaå¼ czuå, siã™ bezkarny.

Rodzã... siã™ kolejne pytania. Czy byå, y prezes ma zapå, aciå¼ tylko dymisjã..., a byå, a pani dyrektor – tylko dyscyplinarkã...? KOWR zapowiedziaå, gruntownã... kontrolã™ w michaå, owskiej spóå, ce. Wzywam kierownictwo KOWR do opublikowania wyników tej kontroli! I do dalszych kroków. Bo na jednej dymisji i jednej dyscyplinarce nie powinno siã™ skoå,,czyå¼. Sã... mocne przeså, anki, aby te sprawy skierowaå¼ do prokuratury!

ApelujTM również do ministra **Jana Krzysztofa Ardanowskiego**, który jawi sięTM jako odnowiciel państwa, stowowej hodowli koni arabskich, aby nie pozwolił, zamieść tej sprawy pod dywan!

Zatytułowałem ten tekst „Bezczelność” nie tylko z powodu zjawienia sięTM pana Grzechnika i pani Sztuki na przeglądzie hodowlanym w Michałowie. TakTM z innych powodów. Był, y prezes chodzi gdzie sięTM da i rozpowiada, że niebawem wróci do michałowskiej stadniny na białym koniu. Ponieważ w PiS-ie już nie chcę... sę, uchać jego skamlenia o tym, jakim to wspaniałym był, prezesem i jak został, niesprawiedliwie odstawiony od koryta, teraz dotarł, do przewodniczącego sejmowej komisji rolnictwa, **Jarosław Sachajko** z Kukiz'15 i nakarmił, go „rewelacjami”, jakie niedawno (22 sierpnia br.) publikowała, a Agencja Informacyjna o rzekomym ustawianiu aukcji za czasów **Jerzego Białoboka** i **Marka Treli**. To jest dopiero bezczelność.

A pan poseł, kupił, te brednie i skierował, miTMdzy innymi w tej sprawie, interpelacjęTM do ministra Jana Krzysztofa Ardanowskiego. Pytania z interpelacji znów wracają... do „nieśmiertelnego” argumentu ministra Jurgiela o szkodliwość pozyskiwania od klaczy zarodków. A ostatnie (siódme) pytanie wspomnianej interpelacji (Jaki jest związek pomiędzy sprzedaż... w roku 2012 klaczy *Ejrene* a wydzierżawieniem klaczy *Emandoria*?) jest niewycem przekopiwane z „rewelacji”, jakie na podstawie donosu Macieja Grzechnika, opublikowała, a Agencja Informacyjna tuż po ostatniej, nieudanej aukcji Pride of Poland.

CBA i prokuratura od wielu lat (!) szukają... dowodów na rzekomą... niegospodarność w SK Janów Podlaski za czasów Marka Treli. Szukają... czegoś, czego nie ma. A może by tak sięTM zajęTM, y czymś, co jest ewidentne – działaniem na szkodęTM majątku państwa, stowowego przez protegowanego Jurgiela. **Marek Szewczyk**